

# Co nowego w Nowym?

13 stycznia 1865 roku o godzinie pierwszej w południe w przytulnym mieszkaniu pewnego małżeństwa przy ulicy Sadowej w Petersburgu rozlega się przejmujący krzyk za sprawą czegoś niesamowitego w kolorze brunatnej, gabinetowej zieleni.

Takim to krótkim, lecz jakże przejmującym prologiem zaczyna się w Teatrze Nowym opowieść o krokodylu, który żywcem połknął w całości pewnego jegomościa. Co z tego wyniknęło, dowiedzieć się będziemy mogli już wkrótce z autorskiego przedstawienia Eugeniusza Korina zatytułowanego tak oto: „Crocodilia, czyli coś niesamowitego”. Premiera już wkrótce, bo 13 listopada, ale prasa dopiero pięć dni później.



„Crocodile” napisał, na motywach niedokończonego opowiadania Fiodora Dostojewskiego pt. „Krokodyl”, Eugeniusz Korin i on też spektakl wy-

reżyserował w scenografii Pawła Dobrzyckiego z muzyką Jerzego Satanowskiego. Kostiumy opracowała Irena Biegańska. W przedstawieniu główne role grają między innymi Grażyna Korin i Mariusz Puchalski.

Będzie to pierwsza premiera jubileuszowego sezonu 75-lecia Teatru Nowego w Poznaniu i to sponsorowana przez Lożę Patronów tej sceny, a więc nie przez nas, podatników, lecz przez ludzi biznesu. A to wydaje się godne podkreślenia — jako swego rodzaju nowość, a zarazem i godny naśladowania przykład. Wiadomo bowiem państwo jest w biedzie, a biznes kwitnie i zbliża nas coraz bardziej do Europy. (ob)